

Władysław W. Gaworecki

TURYSTYKA NA ŚWIATOWYM RYNKU PRACY
(SZKIC ZAGADNIENIA)

LE TOURISME SUR LE MARCHÉ MONDIAL DU TRAVAIL
(ESQUISSE D'UN PROBLÈME)

TOURISM ON THE WORLD WORK MARKET (OUTLINE)

„Nowy raport o stanie zatrudnienia na świecie przewiduje, że do końca stulecia bezrobocie będzie rosło nie tylko w większości państw uprzemysłowionych, lecz także w wielu krajach rozwijających się. Co więcej, prognozy dla krajów byłego bloku komunistycznego są określone jako »ponure«. W wydanym w tym roku raporcie pod tytułem *Zatrudnienie na świecie* Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) [...] stwierdza, że upadek dawnego reżimu spowodował „ostry spadek produkcji, nagłe pojawienie się masowego bezrobocia, coraz większe rozwarstwienie społeczeństwa i biedę”. MOP szacuje, że 30% światowej siły roboczej, liczącej około 2,5 mld osób, pozostaje bez pracy lub pracuje w niepełnym wymiarze godzin”¹.

Na tle zarysowanej prognozy nasuwa się pytanie: jaką rolę w procesie równoważenia rynku pracy może spełniać współczesna turystyka? Odpowiedź brzmi: turystyka spełnia w tym procesie rolę kreatywną i daje podstawy do dobrych perspektyw w tym względzie. Pogląd ten, nie nowy zresztą, można udokumentować.

Zanim zostanie podjęte to zadanie, będące celem niniejszego artykułu, warto zwrócić uwagę na znane trudności w oszacowaniu obrazu „turystycznego rynku pracy” w zakresach: globalnym, regionalnym i narodowym w ujęciu dynamicznym i pełnowymiarowym. Na liście trudności uchwycenia pełnego zatrudnienia we współczesnej turystyce wymienia się m. in.:

¹ G. Pascal Zachary, *Posępne prognozy dla światowego rynku pracy*, The Wall Street Journal Europe, 27 II 1995 r.

- niepełny wymiar czasu pracy (*part-time-work*),
- sezonowe kontrakty pracy,
- znaczne zatrudnienie w „szarej strefie”,
- często statystyki rządowe ujmują zatrudnienie łączne „handlu i usług”, co utrudnia wyznaczenie dokładnej średniej dla sektora turystycznego.

Mimo powyższych ograniczeń, a poniekąd dzięki nim, można na podstawie dostępnych i wrywkowych chociażby źródeł statystycznych z grubsza scharakteryzować pozycję turystyki na rynku pracy wybranych krajów świata.

Literatura przedmiotu informuje, że współczesna turystyka generuje bezpośrednio i pośrednio zatrudnienie dla 204 mln ludzi na świecie. Jeden na dziesięciu zatrudnionych pracuje w sektorze turystyki². Oznacza to, że sektor turystyczny zaliczany jest do grupy największych pracodawców świata. Mimo wysiłków podejmowanych dla zwiększenia produktywności dzięki wprowadzaniu nowych technik, w dalszym ciągu sektor ten regularnie powiększa stan zatrudnienia, stanowiący ok. 6–7% ogółu pracujących na świecie. Dodaje się, iż ta siła robocza jest relatywnie młoda i duży jej odsetek stanowią kobiety.

Powszechnie wiadomo, że zatrudnienie w sektorze turystycznym posiada wymiar ograniczony i doraźny. Badania Międzynarodowego Biura Pracy (MBP) wykazały, że praca sezonowa przedstawia 44,6% całości zatrudnienia turystycznego we Francji, 35% w Irlandii i 25% w Hiszpanii. Warto podkreślić, że praca w ograniczonym wymiarze jest szczególnie rozpowszechniona w krajach wysoko uprzemysłowionych. Dane MBP wykazują, że przedstawia ona od 12% całości zatrudnienia w tym sektorze w Szwajcarii i przeszło 30% w Danii, w Norwegii i Wielkiej Brytanii, do 51% w Australii³.

Należy dodać, chociażby na przykładzie polskich turystów za granicą, że pracownicy ograniczonego czasu pracy lub okazjonalni, są często uważani za środek zaradczy w sytuacjach awaryjnych. Pracodawcy angażują ich normalnie w czasie szczytów działalności turystycznej oraz do zadań wymagających mało lub w ogóle nie wymagających kwalifikacji. W konsekwencji pracownicy ci należąc – na ogół – do grupy bezrobotnych, do młodych w poszukiwaniu pierwszego zatrudnienia, do studentów lub nielegalnych imigrantów, nie mogą więc być wymagający pod względem zatrudnienia i pracy.

W opinii MBP w Genewie prawie wszyscy pracownicy sezonowi w częściowym wymiarze czasu pracy lub okazjonalni są szczególnie bezbronni. Występuje tu problem etyczny. Nie tylko nie mają pewności zatrudnienia, ale często są również wyłączeni z całej palety dobrodziejstw związanych z zatrudnieniem. Przykładowo wymienia się takie, jak: ochrona zdrowia, płatne urlopy w wypadku choroby, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia oraz emerytury. Wolno sądzić, iż jest to istotna wskazówka doskonalenia prawa pracy i opieki socjalnej również w warunkach polskich.

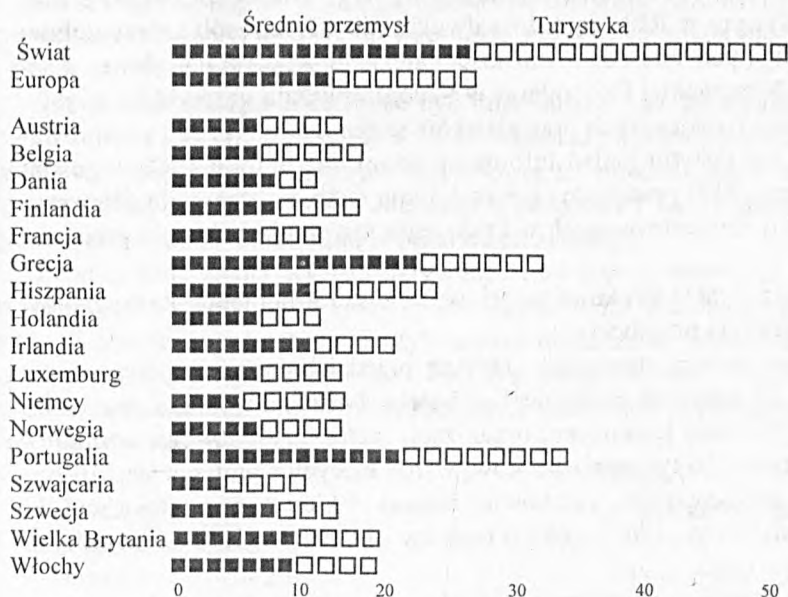
² *Hotels Travel Agents* 11/93, (MAT Nr 58).

³ W. W. G a w o r e c k i, *Turystyka*, PWE, Warszawa 1994, s. 180.

Wreszcie, przypominając o sezonowości zatrudnienia w turystyce warto ją kojarzyć jako pochodną specyfiki działalności tego sektora gospodarki. Rzecz jasna, można to zjawisko ograniczać w drodze np. bardziej równomiernego rozłożenia działalności w czasie całego roku lub umożliwienia pracownikom łatwiejszego znajdowania zatrudnienia pozasezonowego itp.

Przechodząc do prezentacji wybranych informacji na temat wkładu turystyki do tworzenia stanowisk pracy, warto rozpocząć od Europy. Syntetyczne ujęcie omawianego zagadnienia przedstawiono poniżej.

Liczba stanowisk pracy wytworzonych przez każdy milion ECU produkcji całkowitej



Źródło: *The 1993 World Travel & Tourism Council Report. Direct & Indirect Employment*, Research: The WEFA Group.

Zawarte w schemacie informacje podkreślają po pierwsze: pracę dla 40 mln Europejczyków w sektorze turystyki. Po drugie: turystyka tworzy dwukrotnie więcej miejsc pracy aniżeli przeciętny sektor gospodarczy. Wreszcie po trzecie: rezultaty w formie nowych miejsc pracy, wytworzone przez każdy milion ECU (PKB) w wybranych krajach europejskich, w Europie i na świecie.

Wysoką pozycję wartościową ma turystyka na rynku pracy Unii Europejskiej. W ocenie ekspertów „Hansa-Tourist” z Hamburga, Unia w nowym kształcie spodziewa się poprawy warunków zatrudnienia wewnątrz tej struktury. Aktualnie na jej obszarze notuje się ok. 16 mln bezrobotnych. Powstanie jednoli-

tego rynku wewnętrznego stwarza szanse na dodatkowe 2–3 mln miejsc pracy. Problem bezrobocia nie rokuje więc rychłego rozwiązania. Wymaga on nie tylko nowych miejsc pracy, ale także przemieszczania siły roboczej do nowych okręgów i nowego sytuowania przedsiębiorstw. W ocenie związków zawodowych, w ramach tego procesu należy się liczyć z powstaniem ok. 12 mln miejsc pracy z nową lokalizacją, a także, niestety utratą czy likwidacją ok. 10 mln. Ponieważ w działalności turystycznej Unia utrzymuje wysoki wskaźnik dzięki rosnącej zamożności wielu warstw społecznych i wydłużeniu się czasu wolnego od pracy, wkład turystyki do tworzenia stanowisk pracy oraz stabilizacji populacji może okazać się wielce wymowny.

Problematyka obecności turystyki na rynku pracy znajduje interesujące i oryginalne naświetlenie w literaturze ekonomicznej RFN. Na wstępie warto podać, że sektor turystyczny w RFN zatrudnia dwukrotnie więcej osób aniżeli rolnictwo, będące drugą pod względem ważności gałęzią gospodarki narodowej. Eksperti Instytutu Niemieckiej Gospodarki w Kolonii uważają gospodarkę turystyczną za jednego z największych pracodawców w tym kraju. Wyniki przeprowadzonych przez ten Instytut badań informują, że np. już w roku 1989 w gospodarce turystycznej RFN pracowało ogółem 1,5 mln osób, co stanowiło 6% wszystkich (25,5 mln) zarejestrowanych w kraju osób utrzymujących się z pracy zarobkowej.

Interesująco wygląda struktura gałęziowa owego zatrudnienia. Ze względów poglądowych warto ją przytoczyć.

Największym twórcą stanowisk pracy są przedsiębiorstwa turystyczne we własnym kraju. Mianowicie w niemieckim hotelarstwie i gastronomii pracowało 653 tys. osób. W sferze technicznej organizacji ruchu turystycznego zatrudnionych było dalszych 150 tys. pracowników, wśród których wymienia się 110 tys. przewodników turystycznych, pilotów wycieczek i kierowców autokarowych. W grupie organizatorów, biur i agencji podróży oraz w urzędach turystycznych pracowało 40 tys. osób.

Z punktu widzenia myśli przewodniej tego artykułu, ważne są również stanowiska pracy pośrednio związane z działalnością turystyczną. Otóż w ocenie wspomnianego Instytutu ok. 260 tys. osób zatrudnionych było w przedsiębiorstwach usługowych, które w przeważającej mierze są angażowane przez turystów. W tej grupie wymienia się obsługę bankową w kantorach dewizowych, artystów rozrywkowych w uzdrowiskach, bagażowych na dworcach kolejowych i w portach lotniczych, a także dziennikarzy turystycznych.

W dalszej kolejności eksperci zwracają uwagę na bardzo wysoką wartość liczby specyficznie turystycznych miejsc pracy w dziedzinie usług zlokalizowanych w handlu hurtowym i detalicznym. Prawie 200 tys. osób byłoby bez pracy w tym sektorze, gdyby nie istniała turystyka. Również ponad 40 tys. pracowników reklamy, sztuki, teatru, architektury i środków społecznej informacji zawdzięcza swoje zatrudnienie pragnieniu podróżowania obywateli RFN. Dodać

warto, że w bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych pracowało dla potrzeb turystów ponad 20 tys. zatrudnionych.

Silne związki poprzez zatrudnienie akcentuje się między np. przemysłem i rzemiosłem. Otóż turyści przysparzali pracy w tym dziale gospodarki niemieckiej ok. 350 tys. osób. Z tego 235 tys. zajmowało się budową hoteli i innych urządzeń infrastrukturalnych czasu wolnego, jak np. produkcją przyczep kempingowych, samochodów mieszkalnych itp., blisko 30 tys. rzemieślników poświęcało się produkcji przemysłu cukierniczego. Ponad 35 tys. osób zatrudnionych było w produkcji odzieży turystycznej. Natomiast przy zaopatrzeniu turystów w kamery, filmy i artykuły sportowe zatrudnionych było 40 tys. osób. Wreszcie 10 tys. osób pracowało w obrocie pamiątkami turystycznymi.

Na uwagę zasługuje tu opinia ekspertów Instytutu Kolońskiego, że turystyczne zawody należy klasyfikować jako kryzysowo relatywnie bezpieczne i z dużą szansą na perspektywy.

Dla polskiego czytelnika może być interesujące i to, że wyniki badań Instytutu Gospodarki Niemieckiej w Kolonii wzmacniają też argumentację za kreatywną rolą zagranicznej turystyki wyjazdowej na rynkach pracy krajów przyjmujących turystów. Pionierski charakter tych badań i walor poznawczo-praktyczny ich rezultatów zasługują w pełni na prezentację.

Powszechnie znana wysoka aktywność turystyczna obywateli RFN, zwłaszcza wyjazdy za granicę, silnie współtworzy również stanowiska pracy za granicą. W ocenie wspomnianego instytutu przy obsłudze turystów niemieckich za granicą zaangażowanych było ok. 700 tys. osób. W tym znaczeniu turyści z RFN zatrudniali np. w niżej wymienionych państwach następującą liczbę pracowników w tys. osób:

- Austria	- 61,6	- USA	- 10,4
- Włochy	- 55,0	- Wielka Brytania	- 10,1
- Hiszpania	- 45,8	- Turcja	- 8,2
- Francja	- 25,3	- Portugalia	- 7,3
- Holandia	- 17,8	- Dania	- 6,7
- Szwajcaria	- 16,9	- Belgia	- 4,4
- b. Jugosławia	- 16,2	- Kanada	- 2,9
- Grecja	- 16,0		

Przytoczone dowody statystyczne potwierdzają tezę o wysokiej pozycji turystyki w równoważeniu rynku pracy w RFN. Świadomość tej roli i badania jej wymiaru dobrze również świadczą o aktywnej polityce turystycznej tego państwa. Posiadają one również walor promocyjny. Unaoczniają bowiem krajom goszczącym turystów niemieckich korzyści także w sferze zatrudnienia.

Pochlebna opinia o funkcji turystyki jako pracodawcy jest obecna również w innych krajach europejskich. A oto kilka dalszych przykładów.

W gospodarce włoskiej turystyka zatrudnia tylko w sektorze hotelarsko-gastronomicznym ok. 1 mln osób. Dostępne statystyki informują, że na ogólną liczbę

bę 976 tys. zatrudnionych w gospodarce turystycznej Włoch w 1991 r., 46,3% pracowało we własnych przedsiębiorstwach, natomiast 53,7% stanowili pracownicy najemni.

Turystyka austriacka daje pracę 130 tys. osobom tylko w hotelarstwie i gastronomii. Warto dodać, że 61% tej wielkości stanowiły kobiety. W państwie tym regularnie funkcjonuje schemat zatrudnienia sezonowego w turystyce z wymówieniem kontraktu z końcem sezonu i wznowieniem go z początkiem następnego. Jak podają źródła oznacza to, że pracownik korzysta z „urlopu” płatnego z rządowego funduszu bezrobocia, a przedsiębiorcom gospodarki turystycznej oszczędza się wysokich kosztów odpłaty pracowniczej przysługującej w razie ustawowego zwolnienia, albo równie kosztownego kontynuowania zatrudnienia w „martwym” sezonie.

Stosunkowo wysoki stosunek zatrudnienia w turystyce do ogółu pracujących lub mieszkańców odnotowany jest w minipaństwach europejskich. I tak, w Andorze 3/4 mieszkańców utrzymuje się z pracy w turystyce. W San Marino 1/6 zatrudnienia przypada na sektor turystyczny. W Księstwie Monako bezpośrednio w turystyce pracuje 3,5 tys. osób przy liczbie mieszkańców 23 tys. Również w Księstwie Lichtensztain 10% zatrudnienia ogólnego stanowią pracownicy turystyki.

Istotne znaczenie przypisuje się turystyce również na angielskim rynku pracy. Liczba zatrudnionych w tym sektorze jest dwukrotnie wyższa aniżeli zatrudnienie w rolnictwie, przemyśle elektronicznym, samochodowym, tekstylnym i stalowym razem wziętych.

Również w Kanadzie, z pracy w turystyce utrzymuje się więcej ludzi, aniżeli z rolnictwa, przemysłu elektronicznego, samochodowego i stalowego łącznie.

W ostatnich latach obserwuje się promocję turystyki na rynku pracy USA. Podkreśla się rolę tego biznesu w tworzeniu nowych miejsc pracy w dość dużym rytmie. Na przykład w czasie rządów Reagana sektor turystyczny stworzył 13 mln nowych stanowisk pracy. Dzięki temu potencjalni bezrobotni, a więc mniejszości narodowe, pracownicy w niepełnym wymiarze pracy i młodociani mogli łatwiej znaleźć w nim zatrudnienie niż gdzie indziej. Wysoką pozycję amerykańskiej gospodarki turystycznej mogą wyznaczać następujące informacje: w roku 1991 sektor turystyki zatrudniał trzykrotnie więcej ludzi niż rolnictwo, przemysł tekstylny dziesięciokrotnie więcej niż samochodowy i stalowy⁴.

Jeżeli chodzi o skalę zatrudnienia w polskiej gospodarce turystycznej, to – jak dotąd – nie jest ona znana. Problem wymaga i zasługuje na zbadanie. Prawie trzymilionowe bezrobocie w kraju uzasadnia dodatkowo celowość pojęcia badań diagnostycznych roli turystyki na rynku pracy, mimo braku możliwości ścisłego rozgraniczenia zależnych od turystyki stanowisk pracy w zakresach grani-

⁴ Wszystkie informacje statystyczne dotyczące zatrudnienia w turystyce pochodzą z rozlicznych źródeł cząstkowych zagranicznych, zaczerpniętych z MAT – Zespołu ds. Badań „Orbis” SA, Warszawa.

cznych. Można się oprzeć na wartościach doświadczalnych. Oficjalne informacje dotyczące zatrudnienia w sektorze: kultura fizyczna, sport i turystyka, podawane przez GUS, nie odzwierciedlają skali zjawiska nawet w przybliżeniu. Trudno przyjąć, że 75,7 tys. osób w 1991 r. i 73,8 tys. w 1993 r. pracujących w tym dziale polskiej gospodarki narodowej charakteryzuje opisywaną rzeczywistość. Wydaje się, że duże „rezerwy” zatrudnienia turystycznego w Polsce tkwią np. w handlu wewnętrznym. Statystyki GUS wskazują w tym dziale na rytmiczny wzrost zatrudnienia. Na przykład 1,506 mln osób w 1991r., 1,550 mln w 1992 r. i 1,890 mln osób dla roku 1993⁵. Podobnie jak handel wewnętrzny, również inne działy gospodarki narodowej, np. transport pasażerski, przemysł przetwórczy, rolnictwo, sektor usług itp., silnie współdziałają w tworzeniu produktu turystycznego kraju i regionów i w ten sposób uczestniczą w pomnażaniu miejsc pracy związanych z obsługą ruchu turystycznego.

Podkreślając rosnące znaczenie turystyki na krajowym rynku pracy, należy na zakończenie zwrócić uwagę na rynki lokalne, zwłaszcza regionów i miejscowości bądź gmin turystycznych. W tej płaszczyźnie rozważań omawiane zagadnienie w ogóle nie jest naukowo penetrowane. Nie jest też rozpoznane przez ogólniwa samorządu terytorialnego. Perspektywa rozszerzenia autonomii samorządu terytorialnego sprawia, że problem obecności turystyki na lokalnych rynkach pracy nabiera w Polsce szczególnego znaczenia. W związku z tym warto podnieść w tej kwestii kilka uwag postulatywnych.

Na lokalnym rynku pracy można zauważyć, iż pod wpływem rozwoju turystyki występują korzystne warunki jego równoważenia, gdyż sprzyja ona powstawaniu nowych miejsc pracy. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż cechą charakterystyczną zatrudnienia w turystyce, jest stosunkowo wysoki udział pracy żywej i niski stopień jej uzbrojenia technicznego. Turystyczna aktywizacja gospodarki lokalnej staje się więc czynnikiem wzrostu popytu na pracę w szeroko rozumianej sferze obsługi ruchu turystycznego.

Strefa ta zgłasza zapotrzebowanie na pracowników różnych dziedzin i zawodów. Ich zatrudnienie może być związane z bezpośrednią gospodarką turystyczną np. hotelarstwem, gastronomią, handlem itp. Aktywizuje też zatrudnienie w sektorach pośrednio związanych z rozwojem turystyki, np. w sferze usług rzemieślniczych, transportu miejskiego, administracji, bankowości itp. Powstają także warunki wzrostu zatrudnienia w przemyśle turystycznym, wytwarzającym np. meble hotelowe, sprzęt turystyczny i sportowy, artykuły spożywcze i inne, będące przedmiotem popytu turystycznego.

Ogólnie można więc stwierdzić, iż zatrudnienie w bezpośredniej gospodarce turystycznej pociąga za sobą konieczność zatrudnienia w innych działach gospodarki narodowej, np. w przemyśle, transporcie pasażerskim, budownictwie, rolnictwie itp., współdziałających w tworzeniu produktu turystycznego. Podkreślić wolno zatem, iż występuje istotna zależność między turystyką a zatrudnieniem.

⁵ *Rocznik statystyczny GUS*, Warszawa 1994, s. 119.

Z punktu widzenia rozwoju gospodarki lokalnej uznaje się powszechnie, iż turystyka może przynieść o wiele bardziej bezpośrednie korzyści w sprawach zatrudnienia niż inwestycje w przemyśle o niewielkim nakładzie robocizny, w dodatku wysoko kwalifikowanej. Otóż w sferze obsługi ruchu turystycznego występuje znacznie mniejsza potrzeba odwoływania się do kosztownego personelu wysoko kwalifikowanego. Skala stanowisk pracy utworzonych dla potrzeb obsługi turystów rozciąga się od zajęć dla pracowników niewykwalifikowanych do działalności kierowniczej. Jest więc relatywnie korzystna.

Warto też pamiętać o roli turystyki w stabilizacji ludności miejscowości turystycznych. Obszary te często pozbawione rozwiniętych funkcji pracy, są terenem migracji ludności. W takich warunkach, turystyka absorbując miejscowe nadwyżki siły roboczej przeciwdziała jednocześnie wyludnianiu tych miejscowości, stanowiąc źródło dochodów ich ludności i stabilizacji.

Rozważając rolę turystyki w kształtowaniu lokalnego rynku pracy należy jednak pamiętać, iż zatrudnienie w gospodarce turystycznej posiada charakter sezonowy. Wyjątek stanowią te ośrodki, do których podróże podejmowane są w celach służbowych, zdrowotno-sanatoryjnych, na kongresy, zjazdy i dzięki temu utrzymują one rytmiczność działalności gospodarki turystycznej w ciągu całego roku.

Na przypomnienie zasługuje tu opinia, że cechą charakterystyczną zatrudnienia w turystyce jest znaczny udział kobiet. Okoliczność ta ma istotne znaczenie z punktu widzenia gospodarki i powinności władzy lokalnej. Aktywna polityka turystyczna samorządu terytorialnego daje szanse zrównoważenia rynku pracy ze względu na płeć zatrudnionych, co ma duże znaczenie dla miejscowości o wielofunkcyjnym charakterze ich gospodarki.

Inną istotną cechą zatrudnienia w gospodarce turystycznej jest możliwość aktywizacji zawodowej emerytów i rencistów. Sprzyjają temu sezonowość działalności turystycznej i różnorodność świadczeń dla turystów na rynku lokalnym. Szeroko obserwuje się również zjawisko podejmowania pracy w sferze obsługi ruchu turystycznego przez młodzież, zwłaszcza studencką.

Można ogólnie powiedzieć, iż rola turystyki w kształtowaniu poziomu i struktury zatrudnienia w gospodarce lokalnej jest liczącą się i wieloaspektowa. Wzrost zatrudnienia w bezpośredniej gospodarce turystycznej wywołuje następnie zwiększony popyt na pracę w pośredniej gospodarce turystycznej. W sumie powstaje zjawisko komplementarności zatrudnienia w sferze obsługi ruchu turystycznego. Wypada też podkreślić, iż turystyka stymuluje lepsze wykorzystanie lokalnych zasobów pracy, może obniżyć wydatnie stopę bezrobocia, daje możliwości ludności miejscowej uzyskania godziwych dochodów.

Refleksja ta, poświęcona powszechnie uznanym i docenianym związkom rozwoju turystyki i zatrudnienia w gospodarce lokalnej, zasługuje na uwagę władz samorządowych w warunkach tworzenia nowoczesnej gospodarki rynkowej w kraju.

Reasumując należy stwierdzić, iż współczesna turystyka wywiera znaczący wpływ na bilans zatrudnienia wielu krajów, łagodząc skalę bezrobocia i jego skutki społeczne. Naturalnie obecność turystyki na rynkach pracy wymaga systematycznej obserwacji i promocji.

Prof. dr hab. Władysław W. Gaworecki
Katedra Turystyki i Usług
Uniwersytet Gdański
ul. Armii Krajowej 101
81-824 Sopot

Wpłynęło:
21 października 1995 r.